

Dorota Siwicka

"W stulecie śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego"

Biuletyn Polonistyczny 31/5 (111), 118-133

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W czasie dyskusji mówiono też o przemianach w polskiej muzyce tego okresu (K. Kurpiński, F. Chopin).

Anna Moczulska

styczeń 1988

"W STULECIE ŚMIERCI JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO"
(Warszawa, 2-4 XII 1987)

Symposium, zorganizowane przez Instytut Badań Literackich pod patronatem prezesa Polskiej Akademii Nauk, prof. J.K. Kostrzewskiego, oraz Narodowej Rady Kultury, którą na konferencji reprezentował prof. B. Suchodolski, otworzył dyrektor Instytutu, prof. W. Nawrocki. Powiedział, że spotkanie jest okazją, by spróbować na nowo odczytać dzieło Kraszewskiego, by zastanowić się nad zadaniem wypełniającym jego życie, zadaniem pojmowanym jako służba społeczna. Następnie głos zabrał prezes PAN, prof. J.K. Kostrzewski. Przypomniał krótko biografię Kraszewskiego, jego legendarną płodność artystyczną, mówił o znaczeniu powieści, które wywodziły się z ducha romantyzmu, popularyzowały ideały patriotyczne i były źródłem edukacji historycznej dla wielu pokoleń.

Przewodnictwo nad obradami objął wicedyrektor IBL, doc. R. Górski. Pierwszy referat pt. "Zdziwienia Kraszewskim" wygłosił J. B a c h ó r z (UG). Mówił o "zdziwieniach", stających się udziałem każdego czytelnika, który zapoznał się bliżej z twórczością pisarza, o fenomenalnej pracowitości, rozpiętości zainteresowań, o popularności i bogatej biografii. Referent zestawiał ujęty liczbowo dorobek Kraszewskiego, obejmujący 200 po-

wieści w ok. 400 tomach, 150 opowiadań, obrazków i szkiców, 210 utworów dramatycznych, 10 tomów relacji z podróży, 10 książek publicystycznych, 21 przekładów z 5 języków obcych, 42 pozycje edytorskie, setki not redakcyjnych, setki listów. Do dorobku tego należałoby także dodać rysunki, obrazy olejne i akwarele, z których ocalało do dnia dzisiejszego ok. 1800. Zdziwiająco rozległa jest również międzynarodowa popularność pisarza: ponad 100 powieści, a także artykuły publicystyczne przetłumaczono na język czeski, niemiecki, francuski, rosyjski, angielski, duński, szwedzki i włoski. Zdumienie budzi Kraszewski jako krytyk, wypowiadający niezwykle trafne sądy literackie - m.in. o Hoffmannie i Stendhalu - krytyk, popularyzujący literaturę europejską w Polsce, operujący ukształtowaną aparaturą pojęciową, korzystający z wszelkich konwencji stylistycznych przy zachowaniu indywidualnego języka i jednolitego tonu artystycznego. Wreszcie zdziwienie wywołują doskonale, dalekie od stereotypów kreacje bohaterów powieściowych, w szczególności postaci kobiecych, rysowanych z profeministycznym nastawieniem.

Kolejny referat pt. "Kraszewski o Niemczech" wygłosił W. N a w r o c k i (IBL). Omówił on stosunek Kraszewskiego do Niemiec i Niemców na podstawie publicystyki i powieści pisarza, a także jego doświadczeń życiowych. Kraszewski jako nauczyciel i namiestnik życia polskiego na kresach zachodnich dostrzegał - jak sformułował referent - "falę szowinizmu niemieckiego", odczuwał silnie ataki niemieckie na polską literaturę. Stawał w obronie dyskryminowanej ludności polskiej w Prusach, a swój kunszt artystyczny włączył - zarówno jako prozaik, jak i publicysta - we front antygermański. Podejmując w swych powieściach tematykę władzy i walk dynastycznych ("Lubonie", "Bracia Zmartwychwstańcy") ukazywał zagrożenie polityczne ze strony za-

zachodniego sąsiada. Sformułował również, niewolną od mitologii, narodową ideologię, wedle której wszelkie zło historyczne jest pochodzenia niemieckiego, kreował mity, które pozwoliły jednak przetrwać narodowi w sytuacji zagrożenia.

Po przerwie K. B a r t o s z y ń s k i (IBL) wygłosił referat pt. "Piórem wypożyczonym. O niektórych formach prozy Kraszewskiego". Zdaniem referenta, Kraszewski, zwłaszcza w okresie drezdeńskim, odstępował od bliskiej mu zasady nieujawniania podmiotu autorskiego w powieściach i wprowadzał "ja" autora jako narratora, zwracającego się wprost do czytelnika i prowadzącego z nim dialog. W powieściach tych pisarz "prze-stawał być sobą" i posługiwał się "cudzą mową", tworząc narratora "drugiego stopnia", ujednolicającego i źródłowo uwiarygodniającego tekst na początku i na końcu utworu. Nawiązywał w ten sposób także do rodzimej tradycji XIX-wiecznej gawędy. Autor zaproponował typologię form powieści "cudzego słowa", wyróżniając teksty pisane z punktu widzenia podmiotów, znających przedstawiane środowisko oraz osób obcych, "outsiderów", pełnych zdumienia i zaskoczenia. "Cudza mowa" pojawiała się też jako forma narracji, w której podmiot: 1) operował konwencją gawędy, przedstawiając gruntowną wiedzę o świecie, wynikającą z wiedzy narratora ("Ostatnie chwile księcia Wojewody"); 2) był przez podmiot centralny oceniany negatywnie ("Pan Starosta Kaniowski"); 3) jawił się jako podmiot niekompetentny, poznający dopiero świat i narażony na dezaprobatę podmiotu centralnego ("Raptularz pana Mateusza"); 4) pełnił rolę "ja" autorskiego, nie podlegającego dezaprobatie. Zastanawiając się nad funkcją i motywacją form "cudzego słowa", referent zwrócił uwagę, że Kraszewski powierzając "ciębie" słowom innych, nie rezygnował jednakże całkowicie z "ja" autorskiego i dopuszczał

je także do głosu, utrzymywał istnienie podmiotu centralnego.

Ostatnim wystąpieniem przedpołudniowej sesji był referat D. S i w i c k i e j (IBL) pt. "Kolekcja jako styl myślenia". Autorka zajęła się w nim pasją kolekcjonerską Kraszewskiego, traktując ją nie tyle jako przejaw modnego w XIX w. zbierania starożytności, lecz jako właściwy pisarzowi styl myślenia, sposób poznawania świata, strategię egzystencjalną, pozwalającą mu na tworzenie wokół siebie rzeczywistości swojej uporządkowanej. Celem tworzenia kolekcji było - zdaniem referentki - charakterystyczne dążenie Kraszewskiego do ogarnięcia całości i włączenia w nią "wszystkiego". Porządek kolekcji został tu przeciwstawiony ładowi innej całości - systemu, w szczególności systemu Heglowskiego. Analizując mechanizm powstawania kolekcji, autorka zwróciła uwagę, że pragnienie ocalenia jak największej ilości przedmiotów przed chaosem i rozpadem, próba nadania im wszystkim sensu jako elementom całości, powodować musiała również chęć przypisywania niektórym rzeczom nadmiaru sensu i niejednoznaczny status eksponatów, wahający się pomiędzy ważnym dokumentem dziejowym a "śmieciem". Przedstawiła także działalność kolekcjonerską Kraszewskiego jako dążenie do nadania "balastu" życiu zagrożonemu lekkością przemijania.

W dyskusji kończącej tę część obrad M. Janion zaproponowała, by tytuł referatu J. Bachórza "Zdziwienia Kraszewskim" potraktować jako dewizę całego sympozjum. Następnie dyskutanci zastanawiali się nad rodzajem wrażliwości cechującej Kraszewskiego. Nazwali ją "kolekcjonerską" bądź "osłaniającą się" i przeciwstawili wrażliwości "encyklopedycznej". Rozważano także stosunek pisarza do systemu Heglowskiego oraz jego obraz świata, związany zarówno z koncepcjami romantycznymi,

jak aspiracjami przyrodniczo-naukowymi Kraszewskiego. W dyskusji udział wzięli: M. Janion, K. Bartoszyński, S. Frybee, J. Bachórz i D. Siwicka.

Obrady popołudniowe rozpoczęła A. K u r s k a (WSP Kielce) referatem zatytułowanym "Dramaturgia Kraszewskiego". Omówiła wybrane dzieła sceniczne pisarza, takie jak: "Halszka", "Miód kasztelański", "Panie Kochanku", "Równy wojewódzie", "Trzeci Maja", zauważając, że niedostatki konstrukcji tych sztuk wynikały zarówno z ich utylitarne go charakteru, jak też z trudności w przewyżczeniu epickiego sposobu widzenia świata przedstawionego. Wymienione utwory posłużyły autorce do ukazania formalnej i tematycznej ewolucji dramatów Kraszewskiego - od problematyki ludowej, poprzez obrazki sarmackie, aż do szerokiej wizji historycznej w "Trzecim Maja", który zawierał również aluzje do zagadnień współczesnych pisarzowi.

Następnie głos zabrał R. G ó r s k i (IBL). Zajął się wszechstronnymi zainteresowaniami pisarza teatrem ("Kraszewski a teatr"). Przedstawił poglądy Kraszewskiego na rolę instytucji teatru w kształtowaniu gustów i edukacji społeczeństwa oraz jego praktyczne działania związane z organizacją sceny w Żytomierzu. Zdaniem Kraszewskiego, teatr powinien pełnić funkcję służebną wobec literatury dramatycznej. Jej znaczenie poparł pisarz inicjatywami wydawniczymi, mającymi na celu udostępnienie publiczności staropolskich tekstów dramatycznych, a także dzieł obcych, np. Szekspira. Działalność Kraszewskiego związana z teatrem obejmowała również jego prace krytyczne promujące młodych, polskich dramatopisarzy, przekłady dramatów Plauta oraz - w okresie emigracji - nadsyłane do prasy krajowej sprawozdania, ukazujące nowe zjawiska w teatrze europejskim.

Ostatnim wystąpieniem popołudniowego posiedzenia był referat A. K o w a l c z y k o w e j (IBL) pt. "Kraszewski w Warszawie", omawiający poglądy i działalność publicystyczną pisarza w okresie redagowania "Gazety Codziennej", w gorącym czasie warszawskich manifestacji i przygotowań do powstania. Autorka w oparciu o artykuły i listy Kraszewskiego pokazała jego bezkompromisowość w głoszeniu własnego programu patriotycznego, różniącego się zarówno od poglądów "czerwonych", jak i "białych" oraz działaczy emigracyjnych. Ta odrębność poglądów pisarza była bezpośrednią przyczyną jego osamotnienia w środowisku warszawskim, a w końcu - po konflikcie z Wielopolskim - stała się jednym z ważnych powodów zmuszających go do emigracji.

W dyskusji po referatach skupiono się przede wszystkim na dramacie Kraszewskiego "Trzeci Maja", zwracając uwagę na ślady ataku przeciw stańczykom, widocznego wyraźnie w "Rachunkach". Rozmówcami byli: A. Witkowska i R. Górski.

Drugi dzień sympozjum, któremu przewodniczyła doc. A. Kowalczykowa, poświęcony był interpretacjom poszczególnych dzieł pisarza. Spotkanie przedpołudniowe rozpoczął referat M. Z i e l i Ń s k i e j (IBL) pt. "»Poeta i świat«, czyli Raskolnikow po polsku". Na przykładzie tego dzieła autorka przedstawiła artystyczne konsekwencje przeniesienia niektórych tematów wielkiej poezji romantycznej do prozy realistycznej. Zwróciła uwagę, iż pewna niejasność intelektualna i stylistyczna utworu była wynikiem zarówno ograniczenia wolności myśli w polistopadowej Polsce, jak też skutkiem niedostosowania funkcjonującej wówczas konwencji romansu do potrzeb nowoczesnej powieści psychologicznej, rozwijającej w literaturze europejskiej romantyczne tradycje.

Następnie M. Ż m i g r o d z k a (IBL) wygłosiła referat poświęcony trylogii Kraszewskiego "Anafielas", przedstawiając ją jako epos o utraconym raju i czasach, które bezpowrotnie minęły. Omówiła najpierw negatywne opinie krytyków (Dembowskiego, Chmielowskiego), widzących w tym utworze jedynie plód archiwalnej pasji autora, a także omówiła odmienne stanowisko Grabowskiego, przyznające dziełu przełomowe znaczenie w rozwoju słowiańskiej epopei. Przedmiotem "Anafielas" uczynił Kraszewski zagładę Litwy, przedstawionej z perspektywy upadku religii i schyłku kultury. Analizując kolejne części trylogii, autorka zwróciła uwagę na towarzyszące bohaterom fatum i tragiczne rysy postaci Mindowsa, stającego wobec sprzeczności między państwowotwórczą pragmatyką a wiarą ludu. Był to - jej zdaniem - tragizm zwalczających się racji cząstkowych, bliski ujęciom Hegla. Pisząc dzieło o fatalizmie klęski i zagładzie bez odrodzenia, Kraszewski cofnął się jednakże przed ostatecznym dopowiedzeniem pesymistycznej perspektywy, choć pozostało ono, wg referentki, krzykiem patriotycznej rozpacz, ukrytym pod ezopowym językiem epoki. Cofnęli się również krytycy, którzy przemilczeli narzucające się domysły i przerażenie autora "Anafielas" i traktowali utwór jedynie jako zapis przeszłości.

Autorką kolejnego wystąpienia pt. "»Mistrz Twardowski« Kraszewskiego. Literackie i alchemiczne powinowactwa mitu o polskim czarnoksiężniku", była M. P i a s e c k a (IBL). Autorka przedstawiła, w jaki sposób nawiązując do popularnej historii o Twardowskim, pisarz starał się zachować podania o polskim czarnoksiężniku i zarazem stworzyć bohatera romantycznego, przypominającego bohaterów Hoffmanna, Byrona, a zwłaszcza Goethego. W ujęciu referentki powieść ta bliska jest literatu-

rze fantastycznej, ponieważ losy Twardowskiego i Fausta koncentrują się wokół podobnych tematów: czarnoksięstwa, odmłodzenia, paktu z diabłem. Bohater Kraszewskiego zbliżony jest do Fausta romantycznego w swych nieuśmierzonych tęsknotach, a także do Fausta renesansowego - przez pragnienie nieograniczonej wiedzy. Jego losy przypominają również znane biografie alchemików. Tradycja alchemiczna, którą wprowadził Kraszewski do swojej opowieści, nadała jej bardziej uniwersalistyczny charakter i zarazem pozwoliła na utrwalenie krzepiącego mitu o sarmackim szlachcicu, mającym moc zwyciężania zła nie tylko w duszy ludzkiej, ale także w historii.

Ostatnim referatem tego przedpołudnia był tekst M. W o ź n i a k i e w i c z - D z i a d o s z (UMCS) "Powieści powstańcze Bolesławity". Autorka skupiła swe rozważania na utworach z lat 1860-1864, które stanowią - jej zdaniem - oddzielną grupę wśród powieści Kraszewskiego, grupę połączoną jednolitym założeniem pisarskim. Ich zamiar różnił je od modelu obyczajowej powieści realistycznej, o czym zapominali często krytycy, zarzucający autorowi przerost elementów publicystycznych. Stwarzając portret generacji, Kraszewski dążył przede wszystkim do ukazania tendencji, do wyrazistości ideowej, pozwalającej mu wpisać insurekcję w porządek walki moralnej; chciał wstrząsnąć Europę obrazami walki z barbarzyństwem, porównywalnej do męczeństwa chrześcijan. Stworzył więc powieści, w których układy polityczne związane zostały z wątkami romansowymi i gdzie moralno-polityczne konflikty spletały się z koniecznością ofiary patriotycznej kochanków, wiedąc ich nieuchronnie ku śmierci. Ogólną perspektywę ideologiczną utworów wzmacniają partie publicystyczne, gdzie Kra-

szewski uzasadniał prawo Polaków do miana obrońców europejskości.

Dyskusja połączyła problemy, które pojawiły się w obradach przedpołudniowych, z zagadnieniami poruszonymi w dniu poprzednim. Zastanawiano się nad stosunkiem Kraszewskiego do powstania styczniowego i dającą się zauważyć w trakcie jego trwania ewolucją poglądów autora. Starano się uchwycić charakter wielkości Kraszewskiego jako pisarza. Dyskutowano również o hoffmaniczności jego powieści i ironicznych kreacjach bohaterów. W rozmowie udział wzięli: M. Piwińska, A. Witkowska, M. Woźniakiewicz-Dziadosz, J. Bachórz, M. Janion i M. Żmigrodzka.

Obrady popołudniowe otworzyła M. J a n i o n (IBL) referatem o powieści "Szalona". Kraszewski podjął trud przeniesienia tematów i postaci poezji romantycznej do prozy, której wymagała nowa publiczność literacka, a przejętych z czasem przez Zeromskiego. Jedną z takich postaci była bohaterka kobieca, pozwalająca zawiązać powieściowy romans i zarazem łącząca w sobie romantyczne role kobiece z nowym, wyemancypowanym po powstaniu styczniowym jej obrazem. Kraszewski przekonany był o dokonującym się rozkładzie moralnym społeczeństwa. Stąd też dawne role (matrona, anioł, towarzyszka, siostra) upadały, a zamiast nich kobieta pojawiała się często jako "femme fatale", jako pokusa nieznanymi ideami i pokusa erotyczna zarazem. Bohaterka "Szalonej" stanowiła także właśnie niebezpieczeństwo, szczególnie groźne, gdyż зараżona była nihilizmem rosyjskim i dążeniami rewolucyjnymi. Kraszewski zamierzał napisać powieść przeciw nihilizmowi, szerezonemu przez kobiety, przeciwstawiając mu polską tradycję szlachecką

(takie zadanie postawił mu Jenike). Jednakże tendencję tę - zauważa referentka - pokonała sama bohaterka, a teza do udowodnienia została przekroczona przez horyzont powieści. Jej romantyczne szaleństwo poprowadziło Kraszewskiego od spokojnego dworku szlacheckiego do frenezji rzezi Komuny Paryskiej. Stała się ona uosobieniem rewolucyjnego przekroczenia norm, lecz zarazem emblematem wolności, kobietą piękną i śmiałą i ostatecznie za swą namiętność miłosną nie potępioną. W ten sposób Kraszewski stworzył w literaturze polskiej postać jedynej prawdziwej heroiny.

Kolejny referat "Buchalter swoich czasów. O »Rachunkach« Kraszewskiego" przedstawiła A. W i t k o w s k a (IBL), która ukazała ten utwór jako formę z założenia otwartą, migotliwą i płynną, gdzie ciągłość tekstu jest bezpośrednim odbiciem ciągłości zapisu i życia. Autor był przekonany, że tak poetycko komponując materiał, jest także jednak historykiem, a również diagnostą i moralistą. Toteż jego "Rachunki" są "rachunkami sumienia". Zanurzenie w czasie, chwytywanie bieżących wydarzeń, brak dystansu i emocjonalnego chłodu powodowało pojawienie się w tekście sprzeczności, lecz wskazać można i zespół przekonań stałych, najlepiej charakteryzujących sylwetkę Kraszewskiego. Trwałe było przekonanie pisarza o szczególnej szkodliwości dwóch sił, przeciw którym się zwracał: konserwatyizmu i rewolucji. Widział w nich zagrożenie dla postępu. Dlatego z jednej strony występował przeciwko krakowskiej szkole historycznej, z drugiej - przeciw tendencjom rewolucyjnym, sprzecznym - jego zdaniem - z charakterem kultury polskiej. Widział potrzebę tworzenia duchowej wspólnoty Polaków, budowania więzi integracyjnych, które przywrócić mieli ludzie centrum. Na zakończenie do wielu wcielen Kraszewskiego

autorka dodała i to: klucznika starego zamczyska, symbolu zjednoczonej, niematerialnej ojczyzny.

Następny referat zatytułowany był "Podróż i doświadczenie historii". Wygłosiła go E. K i ś l a k (IBL), a dotyczył on trzech podróżopisarskich książek Kraszewskiego: "Wspomnień Polesia, Wołynia i Litwy", "Wspomnień Odessy, Jedyssanu i Budżaku" oraz "Kartek z podróży". Dwie pierwsze kontynuowały tradycję "Podróży historycznych" Niemcewicza. Krajobraz stał się tu pretekstem do relacji historycznej. Wędrówki po dawnych ziemiach Rzeczypospolitej są świadectwem archeologicznych pasji Kraszewskiego, dla którego chronienie pamiątek równało się misji ocalenia zagrożonej tradycji narodowej. Podejmując temat "ginących narodów", co dowodziło wiecznego ruchu historii, pisarz zmierzyć się musiał z moralną wymową systemu Hegla i przeciwstawił mu wizję Pokoju jako wiecznej harmonii, wykluczającej dialektykę sprzeczności. Wyprawa do Europy, której świadectwem są "Kartki z podróży", została przedsięwzięta przede wszystkim dla rzymskich katakumb i wykopalisk pompejańskich. Te dwa symboliczne miasta wyznaczały historiozoficzną wizję pisarza, sprowadzającą się do antynomii między chrześcijaństwem a pogaństwem, przesądzonej wyrokiem boskiej sprawiedliwości. Katakumby skłaniały do refleksji na temat wielkości moralnej pierwszych chrześcijan, realizujących utopijny ideał społeczeństwa. Pompeje natomiast poprzez przedstawienie starożytnego świata miały posłużyć Kraszewskiemu do uświadomienia przewrotu, jaki wniosło chrześcijaństwo, stały się jednak przede wszystkim opisem historii życia codziennego.

Ostatnim wystąpieniem drugiego dnia obrad był referat T. B u j n i c k i e g o (UJ) "Powieści rzymskie Kraszewskiego a »Quo vadis« Sienkiewicza". To studium porównawcze po-

święcił referent głównie analizie związków "Rzymu za Nerona" z powstałą 30 lat później powieścią Sienkiewicza, zajmując się jednakże nie tyle zależnościami genezy czy wpływu, co synchronicznym uchwyceniem podobieństw i różnic. Sienkiewicz jednakże uważał za zasadnicze dla siebie inne źródła i napisał tekst ostatecznie polemiczny wobec "Rzymu za Nerona". Przyjął odrębną od epistolarnej konstrukcji powieści Kraszewskiego formę monumentalnej epopei o chrześcijanach, w której nacisk padał na moc akcji, wyrazistość, dialog, w odróżnieniu od zamierzeń poprzednika, skupiającego uwagę na dokumentalności tekstu i sugestii autentyczności podsuwanej przez listy. Porównanie obu tych utworów wskazuje, że o ile dla Kraszewskiego ważne były przede wszystkim rozkład i dekadencja Rzymu, o tyle Sienkiewicz pozostawał pod urokiem Wiecznego Miasta. Toteż w przeciwieństwie do wizji pełnej niepokoju, w której wątki martyrologiczne nie są jedynie apoteozą, autor "Quo vadis" stworzył obraz bardziej optymistyczny. Choć powieść Sienkiewicza zaćmiła swoją popularnością powieść Kraszewskiego, to - zdaniem referenta - zestawienie obu utworów pozwala dostrzec wartość "Rzymu za Nerona" Kraszewskiego, wpisującego materiał historyczny w trudną kompozycję, wzmacniającą wrażenie osobistej nuty i umożliwiającą rozliczne odniesienia do przeszłości i przyszłości.

Podczas dyskusji uznano dwa dzieła Kraszewskiego "Szalona" i "Rzym za Nerona" za powieści "na nowo odzyskane" dzięki przedstawionym interpretacjom. Wskazywano na charakterystyczną cechę osobowości pisarza - jego przekonanie o niszczącej roli skrajności tam, gdzie w grę wchodzi wartość. Rozmówcy zastanawiali się także nad tajemnicą popularności "Rachunków" wśród pokolenia Żeromskiego. W dyskusji udział wzięli: A. Witkowska,

M. Janion, J. Bachórz, B. Biliński.

W trzecim dniu sesji obradom przewodniczył doc. J. Bachórz. Pierwszy referat wygłosił M. G u m k o w s k i (IBL), który przedstawił sylwetkę Kraszewskiego jako romantycznego krytyka literackiego. Referent zarysował problematykę złożonego stosunku pisarza do romantyzmu, od inspiracji do wystąpień przeciwstawiających się koncepcjom romantycznej teorii sztuki. Sądy Kraszewskiego o poetyckiej "nowej wierze" i "poezji szpitalnej", jak określał byroniczne tendencje, zestawień można z atakami Grabowskiego na "literaturę szaloną". Refleksja metakrytyczna zawarta w wypowiedziach Kraszewskiego została w referacie uzupełniona o poglądy Grabowskiego. Stały punkt odniesienia stanowiły tu krytyczne postulaty Mochnackiego. Kraszewski, co przypomniał referent, był także przez długi czas niezwykle pilnym sprawozdawcą wydarzeń wydawniczych i w tej części swej działalności okazał się spadkobiercą niektórych wątków krytyki przedpowstańowej. Osobnym natomiast i oryginalnym działem jego twórczości krytycznej stała się obrona romansu. Mimo kryzysów zaufania do krytyki, wyrażających się m.in. oskarżeniami o romantyczny indywidualizm, Kraszewski nigdy nie negował jej roli, będąc niekwestionowanym współtwórcą modelu krytyki lat trzydziestych i czterdziestych.

Wystąpienie I. H r a b e t o v e j (Brno), "Kraszewski a historická povest" ("Kraszewski i podania historyczne"), zwracało uwagę na studia folklorystyczne pisarza, na jego zainteresowanie folklorem i literaturą ludową, znajdujące odbicie w twórczości. Równie interesująco przedstawiają się wpływy folkloru szlacheckiego. Fascynacja legendami herbowymi stanowi także jeden z przejawów pasji kolekcjonerskiej pisarza, ale oczywiście wykracza wyraźnie poza ramy zbieractwa. Kraszewski

właściwie nobilituje poezję, przejawiającą się w twórczości warstw niepiśmiennych, do których zalicza także szerokie kręgi szlachty. Legendy herbowe stały się dla Kraszewskiego obrazem środowiskowej moralności szlacheckiej, w powieściach poddawanej potem niejednokrotnie surowej ocenie. Następnie w wystąpieniu znalazło się szczegółowe omówienie rozprawy "Poezja szlachecka. Legendy herbowe", napisanej w 1854 r. do "Studiów literackich". Charakterystyczne, że w rozprawie pisarz sformułował postulat badań porównawczych, w celu wydobycia słowiańskiego charakteru polskich legend. Ideologia słowiańszczyzny zbiegła się z idealizacją szlachty. Choć Kraszewski popełnił - przy ówczesnym stanie wiedzy nie mógł nie popełnić - wiele błędów, jego zasługi na polu folklorystyki są bezsporne, a pionierska praca o legendach herbowych wywarła wpływ na prace folklorystów czeskich, mimo że w Czechach inaczej przedstawiała się sytuacja społeczna.

Następnie wystąpił B. B i l i Ń s k i (PAN) z referatem "Z włoskich koneksji Kraszewskiego. Cesare Correnti i Sanremo". Referent mówił o charakterze polsko-włoskich związków kulturalnych i przypomniał, że synonimem Polski po Mickiewiczu stał się właśnie Kraszewski. Obraz pary dwóch mężów pochylonych nad dziejami Polski ilustruje wzajemne stosunki Kraszewskiego z włoskim pisarzem i mężem stanu Correntim, który pracował nad dziełem o polskiej historii, nigdy niestety nie wydanym. W referacie, wzbogaconym o materiały ikonograficzne, została nakreślona sylwetka włoskiego polityka, którego konsultantem był Kraszewski. Referent opowiedział także o archiwum muzeum risorgimenta w Mediolanie - "kopalni" poloników, czekających na odkrywców.

M. S o b o t k o v a (Ołomuniec) w referacie "Recepcja

twórczości Kraszewskiego w literaturze czeskiej" zaprezentowała sylwetkę jednego z mniej znanych, ale bardzo zasłużonych propagatorów czesko-polskich stosunków kulturalnych na przełomie XIX i XX w., Franciszka Ładysława Howorki (1857-1917). Inspiracją referatu stały się prace prof. Józefa Ślizińskiego, edytora korespondencji Kraszewskiego z Czechami, w której znalazły się także dwa listy Howorki do polskiego pisarza. Pierwsza część wystąpienia podawała charakterystykę sytuacji kontaktów literackich czesko-polskich w drugiej połowie XIX w., następnie omawiała jedyną monografię Kraszewskiego w języku czeskim pióra Howorki. Została ona wydana w 1912 r. jako pierwszy i jedyny tom "Biblioteki Czesko-Polskiej", którą chciał stworzyć ten czeski polonofil, redaktor, edytor i tłumacz. Podstawą tej nietypowej monografii są wcześniejsze artykuły publicystyczne autora. Prace Howorki charakteryzuje kompilacyjność, przypadkowość i niejednorodność koncepcji, a także nieunikniona dezorientacja w dziele Kraszewskiego. Ostatnia część referatu dotyczyła pozaliterackiej działalności Howorki.

S. M a l u k o w i c z (Mińsk) swój referat "Kraszewski i Białoruś" poświęciła zwrotowi pisarza ku tematom białoruskim, spowodowanemu jego ogólnym zainteresowaniem problemami rozwoju narodów słowiańskich, a także biografią i lokalnym patriotyzmem. Referentka przypomniała białoruskie dzieciństwo i młodość pisarza w Druskiennikach i Swisłoczy. Następnie zajęła się znaczeniem podróży krajoznawczych Kraszewskiego, które do dziś zachowały swoją wartość poznawczą dla historyków Białorusi. Podróże ednotowują także bogactwo białoruskiego folkloru i tradycji ustnej, przeciwstawionej w "Studiach literackich" ukrainizmowi poezji. Na osobną uwagę zasługują też

opisy Polesia we "Wspomnieniach Polesia, Wołynia i Litwy", które w pewnym sensie można uznać za literackie źródło powstania ludowych powieści Kraszewskiego. Białoruś była także przedmiotem licznych prac ogłaszanych w "Athenaeum", gdzie materiały etnograficzne zamieszczali we własnym tłumaczeniu R. Zienkiewicz, J. Jaroszewicz, A. Danilecki, J. Barszczewski. Swoje prace, korespondencje czy wiersze drukowali tu związani z Białorusią Z. Dołęga-Chodakowski, R. Podbereski, T. Łada-Zabłocki, W. Reyt, E. Tyszkiewicz, W. Syrokomla. Przyjaźń łączyła Kraszewskiego z W. Duninem-Marcinkiewiczem. Interesujące w referacie było również przedstawienie wpływów Kraszewskiego na twórczość Janki Kupały, czyli Iwana Łucewicz, który swój pseudonim wziął od nazwy święta opisywanego w "Starej baśni". Referat kończył się zapowiedzią edycji utworów Kraszewskiego w serii "Skarby Literatury Powszechnej".

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność powstania takiej historii Polski, nad jaką pracował właśnie Cesare Correnti. Rozmówcy wskazywali też na sprzeczności i niekonsekwencje Kraszewskiego jako krytyka i na jego gusty literackie. Podkreślano również wagę legend herbowych dla twórczości pisarza. W dyskusji udział wzięli: M. Piwińska, M. Gumkowski, J. Bachórz, B. Biliński.

Sesję zamknął doc. J. Bachórz przypominając, że twórczość Kraszewskiego zawiera wciąż fragmenty nierozpoznane i wyraził pewność, że pisarz wytrzyma wszelkie "przeciwności", bo "jest z rasy wytrzymałych".

Dorota Siwicka
(przy współpracy zespołu)

luty 1988